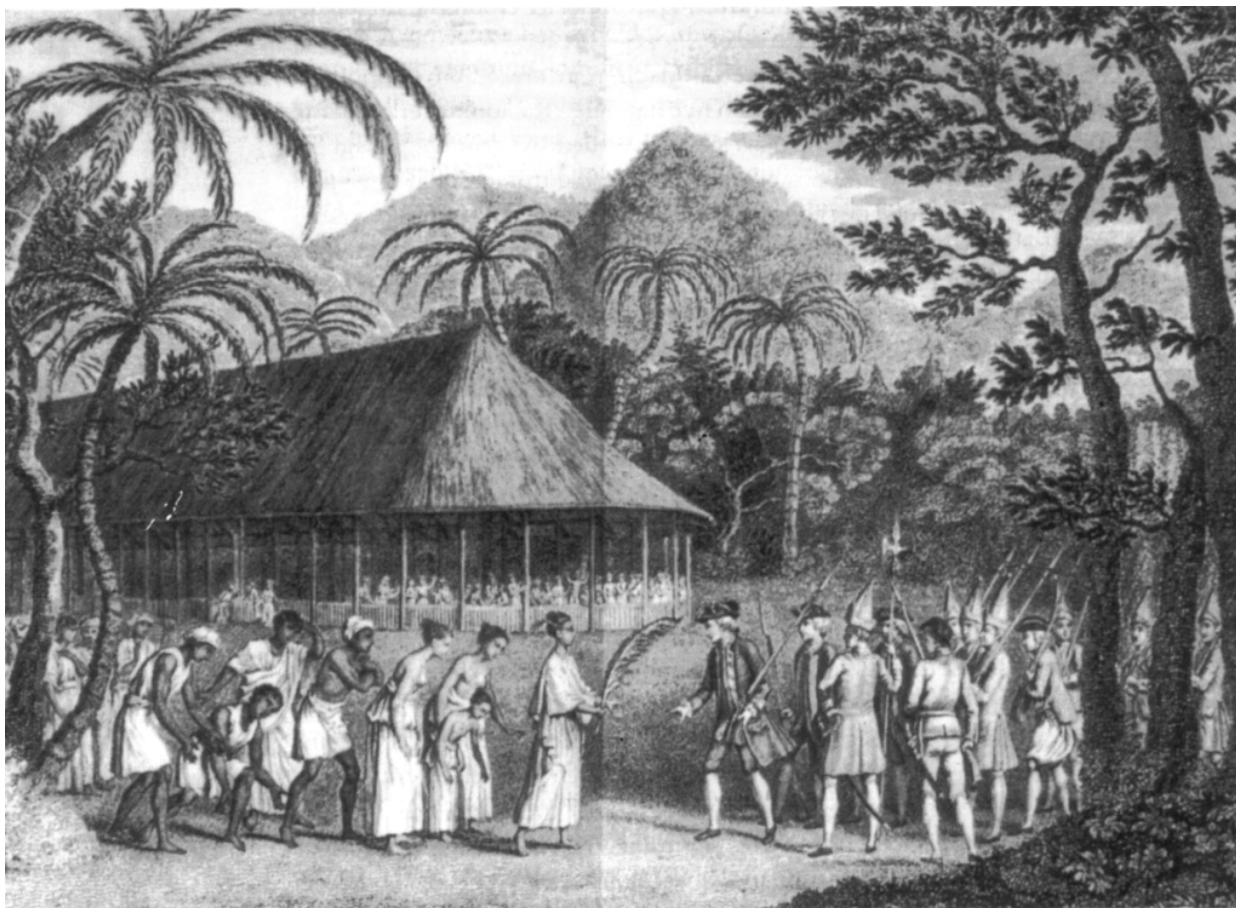


Pierwszymi mieszkańcami wyspy byli Polinezyjczycy, którzy dotarli tu pomiędzy 300 a 800 r. (zdaniem niektórych nawet wcześniej). Mimo że wyspa została dostrzeżona z pokładu hiszpańskiego statku już w 1606, pierwsi Europejczycy dotarli na nią dopiero w 1767 (angielski kapitan Samuel Wallis).



Il. Captain Wallis meeting with Queen Oberea in Tahiti cirka 1772.

Rok później dotarł tu Francuz Louis Antoine de Bougainville, który opisał Tahiti jako rajską wyspę, zamieszkaną przez tubylców wiodących proste, szczęśliwe, nieskałane przez cywilizację życie, tym samym przyczyniając się do rozpowszechniania stereotypu „szlachetnego dzikusa”. W kolejnych latach zaczęły tu coraz częściej docierać europejskie statki, wśród nich m.in. „HMS Bounty” (1789). Kontakt z cywilizacją białego człowieka oznaczał dla wyspiarzy również kontakt z chorobami zakaźnymi, także wenerycznymi, alkoholem itp. W efekcie tego liczba ludności znacznie spadła (James Cook w 1774 szacował ją na 200 tys., co zdaje się być

wartością zawyżoną, inne szacunki z tego okresu mówiły o 122 tys.; po licznych epidemiach w 1797 żyło tu tylko 16 tys. tubylców, później już ok. 6 tys.). W 1842 Tahiti uznane za francuski protektorat. W 1880 ostatni król tahitański Pomare V zrzekł się suwerenności na rzecz Francji. W 1891 osiadł tu francuski malarz Paul Gauguin. W latach 1946-2004 terytorium zamorskie Francji.

Podróż naokoło świata

Jerzy (Georg) Forster

Rok wydania: 2007

Liczba stron: 265

Oprawa: miękka

Format: 15×23

ISBN: 978-83-6054-704-5

Fascynujący zapis podróży naokoło świata u boku najważniejszego odkrywcy i żeglarza z XVIII wieku, legendarnego kapitana James'a Cooka. Jedna z najbardziej znanych i najlepszych książek podróżniczych w historii literatury.

„...Jak się wydaje, z każdego, nawet bardzo nielicznego rodu wodzów wchodzi do stowarzyszenia przynajmniej jeden przedstawiciel, zaś fundamentalna i niezmienna reguła kongregacji zabrania jej członkom posiadania potomstwa. Na podstawie rozmów z najbardziej bystrzymi krajowcami skłonni jesteśmy przypuszczać, że w początkowym okresie istnienia grupy jej członków obowiązywał do końca życia celibat. Nakaz ten jednak, nie dający się pogodzić z naturalnymi skłonnościami człowieka, szczególnie silnie objawiającymi się zapewne w tutejszym klimacie, został niebawem cofnięty, zaś należący do stowarzyszenia krajowcy, chcąc uczynić zadość intencjom zwolenników celibatu, dusili odtąd swe nieszczęsne potomstwo tuż po urodzeniu.

Członkowie bractwa korzystają z szeregu przywilejów i są wielce poważani zarówno na Wyspach Towarzyskich, jak i na Tahiti, co więcej, domagają się oni szczególnego szacunku

właśnie z tytułu nieposiadania dzieci. Tupaya, usłyszawszy o liczonym potomstwie króla Anglii, oznajmił, że uważa się za znacznie większego władcę, ponieważ należy do kongregacji arreojów. W większości krajów mówi się o ojcach rodzin z respektem i czcią, na Tahiti jednak członkowie wymienionego bractwa wyrażają się o nich z pogardą i naganą...”.

Pozdrawiam pacyficznie z Poznania

PN